

26 maja 2010

J. Lee Grady

## Boży strategiczny plan dla Iranu

Irańscy ewangelіści mówią, że za sceną kraju znanego z terroryzmu dzieje się bezprecedensowych rozmiarów przebudzenie duchowe.

Większość Amerykanów odkłada Iran na koniec listy. Martwimy się szyickimi bojownikami, którzy szerzą terroryzm na całym świecie, nie ufamy irańskiemu planowi zbrojeń nuklearnych i nie możemy znieść sprawozdań z wyczynów wobec praw człowieka prezydenta Iranu i jego maniakałnych sposobów działania.

Lecz mój przyjaciel, Lazarus Jegnazar, irański ewangelista bazujący w Anglii, ma nadzieję, że rozwinie się w nas jakieś współczucie dla tej części świata. Większość z nas łączy Biblię z Izraelem czy jednak wiemy o tym, że Estera, Daniel, Nehemiasz, Ezdrasz i Habakuk chodzili po ziemi perskiej, która obecnie nazywana jest Iranem? Rzeczywiście, groby Estery, Daniela, Habakuka, Cyrusa i Dariusza są w Iranie.

Jegnazar mówi, że kościoły tak szybko wzrastają w Iranie, że niektórzy liderzy zastanawiają się czy nie lepiej przerwać ewangelizację. Jeden z liderów powiedział mi, że przestali dzielić się swoją wiarą, ponieważ każdy Irańczyk, któremu świadczą przychodzi do Chrystusa.

Jegnazar wskazuje na to, że Irańczycy byli wśród pierwszych nawróconych. To ludzie znani jako Partowie, Medowie i Elamici, którzy byli w Jerozolimie w dniu Zielonych Świąt (p. Dz. 2:9,11) i pochodzili z terenów współczesnego Iranu. Jeremiasz prorokował, że Bóg „odnowi Elam” w dniach ostatecznych (p. Jer. 49:39). Elam to obecny Iran. Ta obietnica duchowej odnowy nie jest już więcej odległym snem. Energiczny nowotestamentowy kościół prosperuje w Iranie pomimo brutalnych prześladowań reżymu Ahmadinedżada i może on odgrywać ważną rolę w wydarzeniach dni ostatecznych.

„W tej atmosferze ucisku wielu Irańczyków przychodzi do Chrystusa – mówi Jegnazar, którego 222’s Ministries dociera do milionów przez telewizyjne i internetowe audycje. Obecnie każdego miesiące 3000 Irańczyków nawraca się, pomimo że irański rząd zniszczył stację telewizji satelitarnej i anteny satelitarne w Teheranie i innych miastach”.

- Potrzeba jest tak wielka – mówi żona Jegnazara, Maggie, która prowadzi specjalne audycje z ewangelią dla kobiet. Twierdzi, że kobiety reagują na Chrystusa szybciej niż mężczyźni, ponieważ więcej przebywają w domach.

Jegnazar wraz z żoną uciekli z Iranu w 1988 roku, aby założyć swoją działalność w Wielkiej Brytanii. Ich programy prowadzone w języku farski przynoszą Irańczykom nie tylko wiarę w Chrystusa, lecz również służą wzmocnieniem dla ruchu podziemnego kościoła. Jegnazar mówi, że kościoły tak szybko wzrastają w Iranie, że niektórzy liderzy zastanawiają się czy nie lepiej przerwać ewangelizowanie. Mówi: „Jeden z liderów powiedział mi, że przestali dzielić się swoją wiarą, ponieważ każdy Irańczyk, któremu świadczą przychodzi do Chrystusa”. Ten lider powiedział mi: „Nie mamy na tyle Nowych Testamentów, aby nadażyć za wzrostem. Istnieje ogromna potrzeba prowadzenia uczniów!”.

Wyzwanie dla Iranu jest ogromne. W tym kraju występuje skrajnie wysoki procent uzależnionych od narkotyków, co najmniej ¼ mieszkańców jest osłabiona, około 60% z 71 milionów obywateli jest poniżej 26 roku życia, wielu z nich to studenci uniwersytetów, wśród których nieustannie wzrasta niepokój związany z dyktaturą Ahmadinedżada. Brutalność policji jest powszechnym zjawiskiem i często jest skierowana przeciwko chrześcijanom, którzy gromadzą się na nabożeństwa mniej niż 20 osobowych grupach.

„Wierzący w Iranie nie modlą się o prześladowania – powiedział mi Jegnazar – lecz wiedzą, że one napędzają wzrost ich kościołów”.

Jegnazar jest świadomy niebezpieczeństwa czającego się w Iranie. Ten kraj wysyła wyszkolonych terrorystów od 30 lat, napędza rozrost Hezbollahu, palestyńskiej intifady i dostarcza samobójców z bombami w Iraku, jak też ruch radykalnego islamu w Płn. Afryce i na Filipinach. Jednak tutejsi wierzący nigdy nie mieli tak otwartych drzwi do zwiastowania ewangelii w Iranie.

Ten ewangelista cytuje z Iz. 65:1, aby opisać to, co się dzieje w jego ojczyźnie. **Bóg powiedział: „Byłem przystępny dla tych, którzy o mnie nie pytali, dałem się znaleźć tym, którzy mnie nie szukali. Oto jestem, oto jestem, mówiłem do narodu, który nie był nazwany moim imieniem”**. Dziś Irańczycy nie tylko przychodzą do Chrystusa w rekordowych ilościach, lecz ściągają Nowy Testament w języku farski na odtwarzacze MP3, przyjmują szmuglowane Biblie i szkolą młodych pastorów, aby zakładali nowe kościoły.

„W tej represyjnej atmosferze ludzie przychodzą do Pana w rekordowych ilościach – mówi Jegnazar – zwracając uwagę na niemal 200.000 nowych odwiedzin co miesiąc na internetowej stronie 222’s Farsi. – Wielu z nich szuka prowadzenia w uczniostwie, ponieważ właśnie oddali swoje życie Chrystusowi”.

Byłem zszokowany słysząc niektórych potrzęsających mieczem chrześcijan, mówiących że mają nadzieję iż ktoś zrzuci bombę atomową na Iran, aby powstrzymać Ahmadinedżada. Odłóżmy na bok nienawiść i otworzmy nasze oczy na to, co Bóg robi za sceną. Następnym razem, gdy usłyszysz złe wieści dochodzące z tego kraju, pamiętaj o tym, że wzrastająca liczba podziemnych kościołów pełnych świeżo nawróconych rozszerza się od Tabriz na północy do południowego miasta Sziraz, gdzie Estera modliła się i gdzie powstrzymała ludobójstwo.